

Naród polski czci pamięć wielkiego swego syna — Feliksa Dzierżyńskiego

WARSZAWA. (PAP). — 20 lipca br. mija 25 lat od dnia, gdy przestało bić serce Feliksa Dzierżyńskiego — wielkiego polskiego rewolucjonisty, jednego z najbliższych towarzyszy walki Lenina i Stalina. Cały kraj przygotowuje się, by uroczystie uczcić pamięć wielkiego syna narodu. W miastach powstają wojewódzkie i miejskie komitety obchodu rocznicy. W zakładach pracy odbywają się zebrania, na których wygłaszane są referaty o życiu i działalności Feliksa Dzierżyńskiego.

W dniu 12 bm. odbyły się w niektórych zakładach produkcyjnych stolicy pierwsze zebrania,

Odsłonięcie pomnika Józefa Stalina w Ulan-Bator

W Ulan-Bator odbyło się w związku z 30-leciem mongolskiej rewolucji ludowej uroczyste odsłonięcie pomnika, wzniesionego ku czci genialnego nauczyciela i wodza mas pracujących całego świata — Józefa Stalina.

Na uroczystości przemawiał marszałek Czoibalsan.

21 i 23 tom dzieł Lenina w języku polskim

WARSZAWA. (PAP). — Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazały się w sprzedaży 21 i 23 tomy dzieł W. I. Lenina.

Tom 21 zawiera prace napisane w okresie od sierpnia 1914 do grudnia 1915 roku, w których Lenin demaskuje imperializm, grabieżczy charakter pierwszej wojny światowej i określa zadania partii proletariackiej oraz międzynarodowego ruchu robotniczego w walce przeciwko wojnie.

23 tom obejmuje prace napisane przez Lenina w Szwajcarii w okresie od sierpnia 1916 r. do marca 1917 roku. Odzwierciedla one walkę Lenina i bolszewików przeciwko wojnie imperialistycznej i zdradzieckiej polityce przywódców partii II Międzynarodówki.

Proszczycje Koreańskiej Armii Ludowej złożone podczas rokowań w Kaesongu

PEKIN. (PAP). — Jak donosi specjalny korespondent Agencji Nowych Chin, w czasie pierwszego spotkania w Kaesongu z przedstawicielami sztabu gen. Ridgway'a, szef delegacji koreańskiej gen. Nam Ir oraz przedstawiciel ochotników chińskich gen. Teng Hua wygłosili krótkie przemówienia, w których przedstawili stanowisko narodu koreańskiego i chińskiego wobec rokowań w sprawie rozejmu w Korei.

Gen. NAM IR stwierdził m.in.: co następuje:

Dla położenia kresu wojnie koreańskiej konieczne jest rozwiązanie tak ważnych problemów, jak zaprzestanie ognia i wycofanie wojsk obu stron z 38 równoleżnika. Jest to podstawowy warunek zaprzestania działań wojennych w Korei i wycofania wojsk obcych, co zapewni, że plomien wojny nie wybuchnie ponownie w Korei. Dlatego też w imieniu Koreańskiej Armii Ludowej zgłaszam następujące propozycje:

1 Na podstawie wzajemnego porozumienia obie strony wydają jednocześnie rozkaz zaprzestania wszelkich działań wojennych, armia każdej strony zaprzestaje bombardowania, blokady i działań zwiadowczych w stosunku do drugiej strony. Jasne jest, że zaprzestanie ognia między obu stronami może nie tylko zmniejszyć straty w ludziach i niszczenie dobytek, lecz może stać się również pierwszym krokiem w kierunku zgazowania pożogi wojennej w Korei.

2 38 równoleżnik winien być uznany za linię demarkacyjną, z której jednocześnie winny być wycofane o 10 km. siły zbrojne obu stron. Winno to być dokonane w określonym terminie. Rejon wycofany przez obie strony zostanie uznany za strefę zdemilitaryzowaną, w której żadna strona nie powinna u-

poświęcone uczczeniu pamięci nieugiętego bojownika sprawy ludu pracującego.

Załoga fabryki „Dobrolin” umieściła na ścianach swojej świetlicy portrety Dzierżyńskiego z różnych okresów jego życia i walki i udekorowała je flagami czerwonymi i białymi - czerwonymi. W głębokim skupieniu wysłuchali tłumnie zebrani robotnicy referatu, obrazującego przebie-

Million depesz do Trumana w obronie pokoju

NOWY JORK. (PAP). Organizacja „Pochód Amerykanów w Obronie Pokoju” podała do wiadomości, że 11 lipca br. kierownicy tej organizacji wystali do prezydenta Trumana depesze, w których domagała się jak najszybszego i pomyślnego zakończenia rozmów w sprawie zaprzestania działań wojennych w Korei. Depesza zawiera również

Rząd włoski odmawia paszportów dzieciom zaproszonym na wczasy do Polski

WARSZAWA. (PAP). Centralna Rada Związków Zawodowych zaprosiła na miesięczny pobyt do Polski 60 dzieci związkowców włoskich — aktywnych bojowników o pokój i prawa klasy robotniczej.

Ostatnio nadeszło od Włoskiej Powstającej Konfederacji Pracy zawiadomienie, że rząd włoski definitywnie odmówił wydania paszportów zaproszonym dzieciom.

gate życie piórnego patrioty i internacjonalisty — Dzierżyńskiego.

Hold jego pamięci oddała również załoga Zakładów Sprzętu Budownictwa Mieszkaniowego Warszawy.

„Triumf Rewolucji, będący za razem triumfem walki Dzierżyńskiego, triumf umacniany w walce u boku Lenina i Stalina po wielkim Październiku — uderzył nam drogę do niepodległości, do wyzwolenia społecznego, do socjalizmu — mówił prelegent. — Dzięki temu zwycięstwu o dziejach naszej ojczyzny decydujemy dziś my, masy pracujące, dzięki temu zwycięstwu możemy dziś budować nową, wspólną Warszawę i gigantyczne obiekty sześciolatki”.

Po referacie, w rozmowach z towarzyszącymi pracą, elektryk-

Zwierchoń powiedział: „Postać Dzierżyńskiego jest dla nas wzorem życia i pracy dla zwycięstwa socjalizmu i pokoju. Jego życie i czyny są dla nas nauczaniem w walce o realizację Planu 6-letniego”.

W czasie zebrania w Państwowym Zakładach Farmaceutycznych licznie zgromadzeni pracownicy wznosili okrzyki na cześć kontynuatorów wielkiego dzieła Feliksa Dzierżyńskiego — budowniczych Polski socjalistycznej i obrońców pokoju światowego.

Podobny przebieg miało zebranie w wielkiej hali samochodowej Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Komunikacyjnych.

Łódzki świat pracy przygotowuje uroczyste akademie, które odbędą się we wszystkich większych zakładach przemysłowych.

W 25 rocznicę śmierci Feliksa Dzierżyńskiego odsłonięta zostanie tablica pamiątkowa na gmachu tkalni zakardowskiej ZPB im. Stalina, z tym bowiem oddziałem dawniej fabryki Scheiblera i Grohmana związana była w latach 1905 — 1907 działalność rewolucyjna Dzierżyńskiego i jego towarzyszy — robotników ówczesnej tkalni.

Amnestii dla bojowników o pokój i postęp żąda parlamentarna grupa komunistyczna Francji

PARYŻ. (PAP). W związku z rozmowami na temat utworzenia nowego rządu prezydent republiki Auril przyjął we środę przedstawicieli Francuskiej Partii Komunistycznej: sekretarzy J. Duclos i Marty, członków Biura Politycznego — Billoux i Fajon oraz przewodniczącego parlamentarnej grupy komunistycznej w radzie republiki Marrame.

Dwuletni układ handlowy polsko-bułgarski

WARSZAWA. (PAP). W Polsce przebywała bułgarska delegacja z ministrem handlu zagranicznego Ganewem i wiceministrem komunikacji Kołbakowem na czele.

W wyniku rozmów przeprowadzonych w duchu przyjaźni i wzajemnego zrozumienia 11 lipca br. w Warszawie podpisano dwuletni polsko - bułgarski układ handlowy na lata 1952 - 53.

W ramach tego układu Polska będzie dostarczać Bułgarii: parowozów, wagonów, wyroby walcowe, cynamon, koks, maszynę, obrabiarki, wyroby metalowe, surowce i wyroby włókiennicze oraz inne towary.

Bułgaria będzie dostarczać Polsce: rudy metali kolorowych, piły, ryty, skóry, tytoń, ryż, winogrona, wino i szereg innych artykułów.

Sprawa rokowań o zawieszenie broni w Korei

PEKIN. (PAP). Z Phenianu donoszą, że w dniu 12 lipca delegacja sił zbrojnych ONZ nie przybyła do Kaesongu na rokowania w sprawie zawieszenia broni w Korei, wobec czego w dniu tym rozmowy między obu stronami nie mogły się odbyć.

Korespondent Agencji Nowych Chin donosi, że otrzymał on od dowództwa naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej i dowództwa oddziałów ochotników chińskich informacje treści następującej:

Podczas rokowań dnia 11 lipca przedstawiciele amerykańscy podnieśli kwestię korespondentów prasowych i zażądali, aby 20 dziennikarzy otrzymało zezwolenie na przybycie do Kaesongu w dniu następnym, by opracować sprawozdania z konferencji.

Kierując się słuszną zasadą, że wszystkie sprawy dotyczące konferencji muszą być uzgodnione przez obie strony, przedstawiciele Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich przyrzekli rozpatrzyć żądania Amerykanów i w dniu 12 bm. o godz. 6.45 oficjeralnie łącznikowi Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chiń-

w sprawie wymiany jeńców, aby jeńcy różnych krajów mogli szybko wrócić do domów i połączyć się ze swymi rodzinami.

3 Wszystkie wojska obce winny być wycofane w jak najkrótszym terminie. Z chwilą wycofania wojsk obcych, zaprzestanie wojny koreańskiej oraz pokojowe uregulowanie kwestii koreańskiej będzie w zasadzie zapewnione.

Przedstawiciel ochotników chińskich generał TENG HUA w całej rozciągłości poparł stanowisko generała Nam Ira.

skich podali stronie amerykańskiej do wiadomości co następuje:

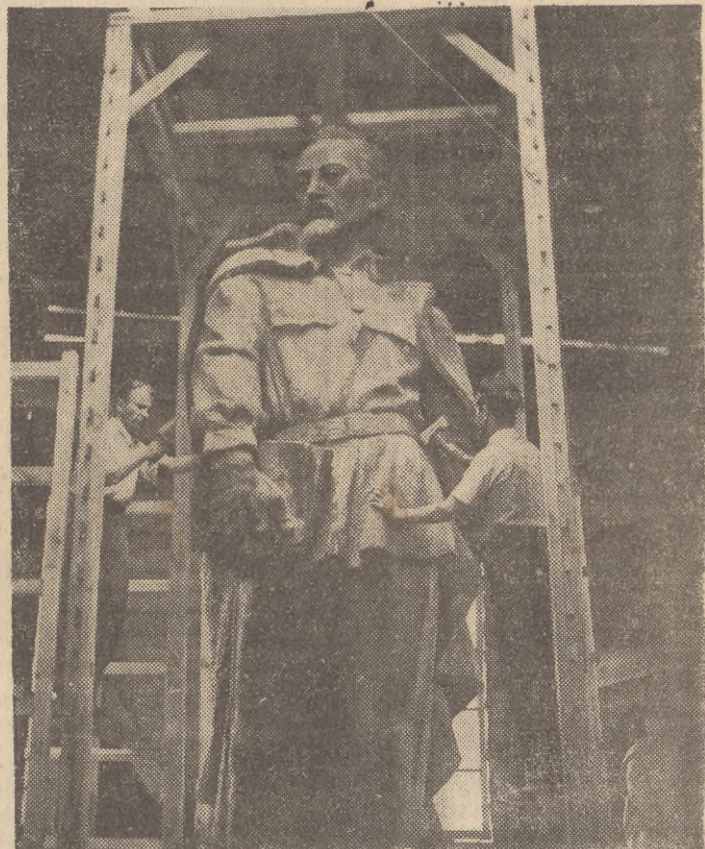
„Przedstawiciele Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich zgodzili się, że korespondenci prasowi obu stron będą mogli przybyć do Kaesongu w od powiedniej chwili. Sprawozdawcy prasowi będą mile widziani skoro tylko osiągnie zostanie porozumienie w rokowaniach o zawieszenie broni”. Nie zważając na tę odpowiedź strona amerykańska, gwałcąc zasady wzajemnego porozumienia, zastosowała metody bluffu i nacisku, arbitralnie wysyłając o godz. 7.45 konwój samochodów z 20 dziennikarzami i 65 członkami delegacji amerykańskiej do miejscowości Panmentien na wschód od Kaesongu, znajdującą się w rękach Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich.

Jednostka Łączności, stacjonująca w Panmentien, poinformowała ich, że reporterom nie pozwolono na wjazd do Kaesongu, ponieważ nie ma jeszcze porozumienia obu stron co do obrotu prasowej konferencji przez sprawozdawców. Natomiast zgodnie z osiągniętym porozumieniem, nie ma żadnych przeszkód do przejazdu członków delegacji i jej personelu.

Delegacja amerykańska bez wszelkich podstaw nie udała się do Kaesongu i wróciła wraz z dziennikarzami.

Nie bacząc na fakt, że postępowanie to było sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem, przewodniczący delegacji amerykańskiej założył nawet protest. Strona amerykańska usiłowała zmieszać członków delegacji i jej personel z dziennikarzami, by oszukać świat, zrzuć na siebie odpowiedzialność za pogwałcenie zasady obustronnego porozumienia i w ten sposób zamaskować swe dążenia do wstrzymania rokowań.

Agencja Nowych Chin stwierdza w zakończeniu, że dnia 10 lipca gen. Ridgway oświadczył, iż nie uczyni nic takiego, co mogłoby podważyć powodzenie rokowań. Lecz Amerykanie spowodowali obecnie chwilowe zawieszenie rokowań w sprawie rozejmu z powodu problemu korespondentów prasowych. Należy wątpić, czy strona amerykańska szczerze pragnie pokoju.



Na placu Bankowym w Warszawie dobiegają końca prace nad montażem pomnika F. Dzierżyńskiego według projektu Dunajewskiego.

Na zdjęciu: Fragment prac montażowych.

CAF, fot. Zygm. Wdowiński

Sport z ostatniej chwili

Rekord świata polskiego kolarza

Wczoraj na torze w Krakowie kolarz łódzkiej Gwardii — Salyga zaatakował rekord świata w biegu dwunastogodzinnym. Próba powiodła się. Salyga jadąc wspinal się po drodze rekord świata w jeździe 7-godzinnej, uzyskując wynik 243.222 km (średnia szybkość 32,485 km/godz.), a w przebiegu 12 godzin przejechał 405.662 km, ustalając nowy rekord świata.

Banda opryszków zdemolowała w Hamburgu wystawę o Polsce

BERLIN. (PAP). Agencja ADN donosi z Hamburga, że zorganizowana przez hamburski oddział Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokoju i Dobrości dziesiątka Stosunków z Polską wystawa p.n. „Polska odbudowuje się” została zdemolowana przez bandę opryszków, złożoną z elementów hitlerowskich i odlewowych. Ten niesłychanie brutalny wybrzyknął się z energicznym protestem organizatorów wystawy i wyrażami oburzenia publiczności.

Po usunięciu szkód i zniszczeń, wystawa została ponownie uruchomiona i cieszy się ogromnym zainteresowaniem i frekwencją ludności Hamburga.

Przed żniwami

Czyn Lipcowy robotników rolnych województwa gdańskiego

Wciąż rośnie fala zobowiązań, które napływają od chłopów i robotników rolnych całego województwa gdańskiego.

Brygada polowa PGR Opalin w powiecie morskim zobowiązała się ukończyć żniwa na dwa dni przed terminem. Brygada polowa PGR Strzebielinko zobowiązała się skrócić żniwa o trzy dni. Brygada polowa PGR Prusiewo postanowiła ukończyć żniwa o dwa dni wcześniej, brygada polowa PGR Wierchucino, zaś na trzy dni przed terminem.

Traktorzysta Jan Felkner z zespołu PGR w Krokowie z gospodarstwa Świecino, zobowiązał się w Czynie Lipcowym wyremontować wszystkie maszyny potrzebne do kampanii żniwnej. Zobowiązanie to przyniesie 1.800 zł. oszczędności. Traktorzysta Stanisław Minga z gospodarstwa Krokowo zobowiązał się, zużyć w akcji żniwnej minimalną ilość paliwa oraz skrócić o jeden dzień czas koszenia zboża. Brygada polowa gospodarstwa Sulicze zobowiązała się pracować w czasie trwania żniw również w niedzielę i święta, celem przyspieszenia zwózki zboża z pola. Brygada polowa gospodarstwa Polchówko zobowiązała się skrócić żniwa o dwa dni, pracownicy gospodarstwa Odargowo postanowili skrócić żniwa o cztery dni. Traktorzysta ob. Karszma z gospodarstwa Polchówko postanowił skrócić czas koszenia zboża o trzy dni.

Czes.

Upadek naftowej tyranii

Od granicy Iraku aż po granicę Pakistanu, czyli niemal przez całą szerokość terytorium Iranu, rozciągają się obszary brytyjskich koncesji naftowych, na których władzę sprawuje Towarzystwo Anglo-Iranian Oil Company. Na południu, nad Zatoką Perską, widnieje port Abadan — Mekka brytyjskich kapitalistów, skrzętnie przeliczających w zaciśniętych gabinetach niebotyczne sumy zysków wyciśniętych z potu i krwi irańskiego robotnika.

Tu właśnie, w tym sławnym Abadanie znajdują się ujścia olbrzymich rurociągów naftowych, którymi spływała codziennie do cysterny składowej krew, zasilała składowe żyły brytyjskiego lwa.

Po to, by wiecznym były źródła, płynęły tajemne kanały do Persji sówite łapówki dla posłów do Medżlisu (parlamentu irańskiego), którzy natychmiast po zainkasowaniu gotówki wygaszali płomienne mowy agitacyjne przeciw nacjonalizacji nafty. Na „towarzyskich” przyjęciach i pufnych konferencjach rozstraszano szczegółowo plany zamachów na perskich ministrów i generałów.

W brytyjskiej Izbie Gmin na temat sprawy perskiej słyszało się obłudne wypowiedzi, w rodzaju oświadczenia niejakiego pana Sandysa, zięcia Churchilla, który przekonywał swych kolegów, że „Anglo-Iranian Oil Company” wzbogaciła Persję ponad wszelkie wyobrażenia i stworzyła dla ludności zamieszkałej w obrębie złóż naftowych takie warunki życia, o jakich nawet trudno marzyć w pozostałych częściach kraju”. A równocześnie „bogaci ponad wszelkie wyobrażenia” mieszkańcy okolic naftowych podkradali się nocą w okolicie rurociągów, by zacerpnąć trochę nafty, która Brytyjczykom pomagała zdobywać świat, a im, prawowitym jej właścicielom, wystarczyła do ledwie na ugotowanie ukradkiem miski nędznej strawy i liście oświetlenia walące się lampki.

Zagrożone interesy kapitalistów z City

Przyszedł jednak dzień, w którym słowo „Abadan” przestało dzwieć się słodką muzyką w uszach obywateli City. Zdecydowana postawa ludu perskiego zmusiła parlament Iranu do uchwalenia ustawy o nacjonalizacji nafty. Wówczas, gentlemen.

NA marginesie

Dwa wskaźniki

Już tak to bywa w państwach kapitalistycznych, że dwa wskaźniki życia gospodarczego zawsze skierowane są w przeciwnych kierunkach. Im droższa większa i robotnik mniej zarabia, — tym strumień gotówki, napływającej do kieszeni kapitalisty przybiera na sile. Takim typowym przykładem są w tej chwili Włochy. Od czerwca 1950 roku do czerwca 1951 roku ceny najważniejszych artykułów w sklepach Turynu podskoczyły w następujący sposób:

ryż z 143 lirów za kilo do 166 lirów, mięso z 794 lirów za kilo do 894 lirów, tłuszcz z 376 lirów do 562, oliwa z 453 do 608 lirów, ser z 600 do 1305 lirów, prąd elektryczny z 30 do 33 lirów itd. itd.

Niemalą zasługę we wzroście drożyzny i zmniejszeniu zdolności nabywczej pracownika ma jeszcze „słynny” plan Marshalla, którego „dobrodrojeństwa” każdy Włoch dobrze odczuwa na własnej skórze.

Ale milionowe masy pracowników to fraszka, grunt, żeby interes szedł dalej.

Quis



ZŁĘCZA PORTY RYBOŁÓWSTWA

CZYŃ ZMIANY CIECHANOWSKIEGO

Ogłoszono go portu gdańskiego przybył statek duński s-s „Amos”. Robotnicy odcinka masowego Wiślniście ze zmiany ob. Ciechanowskiego postanowili w Cynie Lipcowym załadować węgiel na statek w ciągu 12 godzin, zamiast w planowanym czasie załadunku 48 godzin.

Zobowiązanie to przekroczyli w poważnym stopniu, skracając czas załadunku do 8,5 godzin.

ICHTIOLOGI POMAGAJĄ RYBAKOM

Zaciekawienie współpracą MIR-u z rybołówstwem przemysłowym ostatnio znalazło, jak donosi nasz korespondent ST. OKOŃSKI, swój wyraz w delegowaniu naukowców Instytutu do Kołobrzegu oraz innych portów zachodniego wybrzeża, celem przybliżenia z pomocą przedsiębiorstwem polowym w wyładzie operatywnym. Statek badawczy „MICHAŁ SIEDLECKI” zostanie również skierowany na wody zachodniego Bałtyku, by wspólnie z kutrem badawczym „EWA II” rozszerzać badania biologiczne i rybactwa tamtego terenu morskiego.

Obie decyzje kierowane są troską

ni z Londynu podnieśli ogromną wrzawę protestów. Morrison, zapominając zupełnie, że zgodził się z oświadczeniami jego po-



Imperialiści angielscy grożą zbrojną interwencją, próbując zmusić rząd Iranu do zaniechania nacjonalizacji złóż ropy naftowej. T. zw. brytyjskie koncesje naftowe, obejmujące obszar wielkości jednej trzeciej terytorium Iranu, stanowią „państwa w państwie”. Władzę tę sprawują dyrektorzy koncernu AIOC, którzy rozporządzają nawet prywatną policją, przeznaczoną do utrzymania w karchach irańskich robotników.

przedników „nafta perska ma służyć interesom Iranu”, zapowiedział podjęcie kroków w celu „ochrony życia i mienia” Brytyjczyków zagrożonych ustawą o nacjonalizacji. Churchill domagał się natychmiastowego wysłania wojsk do Iranu. W zacieśnieniu swym politycy brytyjscy zbezczeszcili nawet tak świętą sprawę, jak przyjaźń anglo-amerykańska i, nie krępując się zupełnie żadnymi „wysztywnionymi” względami, otwarcie wypowiedzieli swe dugo tajone myśli na ten temat.

Przyznać trzeba, że żale biednych Brytyjczyków do ich amerykańskich „przyjaciół” nie były całkowicie nieuzasadnione. Stany Zjednoczone bowiem chętnie widziałyby zmianę szczytu „Anglo-Iranian Oil Co” na „American-Iranian Oil Co”, a nawet

poczynili niedwuznaczne propozycje w tym względzie.

Nafta irańska dla prawowitych właścicieli

Machinacje te nie zdołały jednak wprowadzić w błąd narodu perskiego. Podczas gdy Anglicy zastanawiają się desperacko, skąd czerpać dalsze zasoby cen-

je Trybunał Haski, „zbadają” sprawę perską.

Wiedzą oni, że tylko pełne niezależnienie się od obcych kapitałów i wpływów może zapewnić rozwój ekonomiczny kraju, może sprawić, że nafta, która dotychczas krzepła obce organizmy, zmieni swój bieg i zacznie służyć prawowitym jej właścicielom.

Przebudzenie się narodu perskiego do walki o swe suwerenne prawa, niezależnie od wahań nacjonalistycznej burżuazji — to jeszcze jedno ogniwo wielkiego ruchu, który dźwiga dziś z dawnego bezwładu kraje kolonialne i zacofane i potężnym impulsem pcha je na drogę wiodącą do ostatecznego wyzwolenia spod imperialistycznej tyranii.

M. D.

W nadziemnej pracowni rzeźbiarskiej

(Korespondencja własna z Warszawy)

Warszawa, w lipcu

Do artystów idzie się na górę — dozorca budowy pomnika Feliksa Dzierżyńskiego objaśnia, jak można dostać się do obszernego domu, zbudowanego na wysokich palach. W tej zaimprowizowanej pracowni rzeźbiarskiej posąg największego polskiego rewolucjonisty przybiera pod rękami artystów swą ostateczną postać.

Posąg jest w zasadzie gotów — mówi z odcieniem ułudnej dumy w głosie artysta rzeźbiarz Jerzy Chojnacki — termin wyznaczono na 15 lipca, ale już 7 oddajemy posąg komisji.

Cztery i pół metra mierzący posąg Feliksa Dzierżyńskiego zda się wyrastać ponad nadziemną pracownię rzeźbiarską. Śmiały krok, płaszczyzna ramionach spadająca do tyłu, jedna ręka zaciśnięta w twardą pięść, zdolną do zgniecenia wrogów ludu pracującego. W drugiej ręce — pisma. Nie ważne, czy są to sprawozdania z działalności partii, czy listy do matki. Pisma Dzierżyńskiego, jak i całe jego życie, związane były zawsze z walką przeciw przemocy kapitalistycznej i wyzwoleniu człowieka pracy.

Wczoraj odstawiliśmy piony — przerywa dłuższą chwilę milczenia drugi wykonawca pomni-

ka, rzeźbiarz Władysław Jania — przy pomocy pionów powiększaliśmy gipsowy model pomnika, zaprojektowany i wykonany przez Zbigniewa Dunajewskiego. Tak, pracy było dużo...

Artysta uważnym spojrzeniem obejmuje posąg, jakby chciał raz jeszcze sprawdzić, czy dobrze się wywiązał z odpowiedzialnego zadania.

Przez duże okno w dachu nadziemnej pracowni wpada lipcowe słońce. Poprzez gwar uliczny, dobiegający z nowego, wspaniale rozbudowanego, Placu Bankowego, który zwać się będzie Placem Dzierżyńskiego, przebiega szybki, dzwiczny stukot młotków. Ekipa robotników — kamieniarzy z państwowego przedsiębiorstwa robót konserwatorskich spieszy przygotować bloki jasno-szarego granitu dołożąskiego, którym obłożony będzie 8-metrowy cokół pomnika. Z tego samego granitu wykonane będą monumentalne schody i balustrada wokół pomnika. Część balustrady jest już gotowa. Gdy pytamy robotników, czy zdążą na czas z robotą — odpowiadają krótko:

— Przyjdzie dwudziestego pierwszego!

Przyjdzie. Przyjdą dziesiątki tysięcy mieszkańców Warszawy. Odstąpienie pomnika największego polskiego działacza robotniczego, który w Warszawie organizował walkę z carską i kapitalistyczną przemocą, będzie ich wielkim świętem.

Już dziś wielu mieszkańców stolicy przychodzi się dowiadywać, jak wygląda pomnik, jak postępują prace przy jego budowie. Pomnik Dzierżyńskiego na najwspanialszym placu nowej Warszawy, w miejscu, w którym przed laty przemawiał on do ludu warszawskiego, będzie bowiem symbolem zwycięstwa i trwałości jego myśli rewolucyjnej, będzie wyrazem wdzięczności narodu polskiego dla jednego z najlepszych swych synów.

A R B

Wspaniały sukces w skrawaniu metali

MOSKWA (PAP). Tokarz — szybkościowiec S. Buszułow z zakładów samochodowych im. Stalina w Moskwie ustanowił nowy rekord szybkościowego skrawania metali, osiągając 2600 m na minutę. Podjęte przez Buszułowa zobowiązanie wykonania 10—12 norm dziennie wykonane zostało z nadwyżką.

W zmianie nocnej z dnia 7 na 8-go lipca Buszułow wykonał normę w 1,450 proc.

Satura polityczna

Za późno

W związku z upaństwowieniem angielskich koncesji naftowych w Persji.

John Bull dość już ma kłopotów, i pójdę na koncesje gotów. Ale dziś w tym cała rzecz: Trzeba pójść z koncesji precz!

O rokowaniach w Korei

Dzień ten do historii Wall Street. Jako jeden z gorszych przejdzie: Cóż dobrego rokowania. Mogłyby r o k o w a ć gieldzie?

Primus inter pares

Na bankiecie wydanym na cześć Eisenhowera przez rząd brytyjski, minister Morrison nazwał generała „pierwszym obywatelem atlantyckim”.

Chętnie go z tym tytułem przyłmą do rodziny Mieszkańcy Atlantyku: matwy i rekiny.

TADEUSZ POLANOWSKI

CZESŁAW GREB

Dyrektor Budowy Zakładów Przemysłu Tłuszczowego

Kombinat w Brzegu najnowocześniejsze w Polsce zakłady przemysłu tłuszczowego

W Polsce przedwzrostowej przemysł tłuszczowy nie stanowił swartego zespołu zakładów przemysłowych, opartych o zdrową gospodarkę planową, o krajowe źródła surowcowe. Na przemysł ten składały się niechlujne, przypadkowo porozrzucone fabryczki, których właściciele, gonieni za zyskiem, zardłownie pilnowali swych doświadczeń produkcyjnych. Na skutek wojny i okupacji i tak już ubogi przemysł tłuszczowy skurczył się poważnie.

Natychmiast po wyzwoleniu nieliczne kadry robotników, techników i inżynierów, pomimo skromnych zasobów technicznych i surowcowych, wspólnym wysiłkiem uruchomiły mniej uszkodzone zakłady.

W ramach trzyletniego planu odbudowy został nakreślony pierwszy plan dla przemysłu tłuszczowego. Celem jego było przywrócenie istniejącym zakładom dawnych możliwości pro-

dukcyjnych, uzupełnienie parku maszynowego, odbudowa zniszczonych fabryk.

W Plan 6-letni wszedł przemysł tłuszczowy, posiadający za sobą wykonane i przewidywane zadania minionego trzylecia, co stanowiło pewny start do nowych, wielkich zamierzeń.

JESZCZE JEDEN GIGANT PLANU 6-LETNIEGO

Jedną z najważniejszych inwestycji przemysłu tłuszczowego w Planie 6-letnim jest kombinat w Brzegu. Na gruzach dawnej cukrowni powstają największe i najnowocześniejsze w Polsce zakłady przemysłu tłuszczowego, których produkcja stanowić będzie 64 proc. ogólnego przeobrażenia tłuszczu. Miejsce to nie zostało wybrane przypadkowo. Uwzględniono tu przede wszystkim teren, który dzięki rozwinętej uprawie rzepaku stanowić będzie niezawodną bazę surowcową dla przyszłych zakładów.

Kombinat tłuszczowy w Brzegu posiadać będzie najnowocześniejsze urządzenia techniczne. Tutaj, po raz pierwszy, w polskim przemyśle tłuszczowym wprowadzona zostanie metoda ekstrakcji ciągłej, dzięki której uzyska się wydajność o 60 proc. wyższą niż przy starej metodzie ekstrakcji bateryjnej.

Założenia technologiczne dla kombinatu w Brzegu opracowane zostały na podstawie doświadczeń radzieckich przez Biuro Projektowania przy Ministerstwie

Przemysłu Rolno-Spożywczego, zaś szczegółowa dokumentacja techniczna przez Centralne Biuro Studiów i Projektów we Wrocławiu.

Podkreślić należy fakt, że oprócz urządzeń dla ekstrakcji, otrzymanych w ramach dostaw importowych z Republiki Węgierskiej i urządzeń do tłoczenia dostarczonych przez Niemiecką Republikę Demokratyczną, pozostałe urządzenia mechaniczne wykonane są w kraju.

BUDOWNICZOWIE WYPEŁNIA ZADANIE PRZED TERMINEM

Budowę kombinatu w Brzegu rozpoczęto 15 kwietnia 1950 roku. Harmonogram przewidywał ukończenie pierwszego stadium robót na 1 października 1951 r. Jednakże brawurowa załoga Wrocławskiego Przemysłu Zjednoczenia Budowlanego Nr 1, wykonująca roboty budowlane, montażowe i instalacyjne, zobowiązała się zakończyć pierwszą fazę budowy na dzień 22 lipca 1951 roku.

Dzięki twórczemu wysiłkowi tej załogi, wśród której nie brak robotników wykonujących do 600 proc. normy, już teraz poszczególne obiekty, jak np. warsztaty remontowe, tłocznie i zbiorniki olejowe zostały wykonane.

Wysokie uświadomienie załogi, jak również dotychczasowe osiągnięcia dają pewność, że budowniczy kombinatu w Brzegu z honorem wypełnią swoje zobowiązanie. Dają także pewność, że wyznaczone na 1954 rok zakończenie prac przy budowie dalszych urządzeń kombinatu, a więc urządzeń do czyszczenia i suszenia surowca, rafinerii oleju, utwardzalni, wreszcie margaryny i czeresni — zostaną wykonane przed terminem.



POWSZEDNI DZIEŃ KRAJU RAD

Znaczki pocztowe dokumentami naszej epoki

W okresie istnienia Związku Radzieckiego wydano w ZSRR prawie dwa tysiące znaczków pocztowych o różnej tematyce, odpowiadającej najważniejszym wydarzeniom życia narodu radzieckiego i jego wielkich ludzi.

Pierwszy radziecki znaczek pocztowy ukazał się dnia 10 sierpnia 1921 r. i przedstawiał potężną postać robotnika depreczającego hydrę kapitalizmu i otwierającego okno na świat. Wydany niedawno album znaczków pocztowych ZSRR ukazuje w miniaturowych wszystkich plakaty artystyczne, stanowiące dokumenty epoki, utrwalające postacie Lenina i Stalina. Na znaczkach pocztowych widnieją portrety Marksa, Engelsa, Swierdłowa, Kirowa, Dzierżyńskiego, Frunzego, Kalnina, Suworowa, Kutuzowa, Makarowa, Mendelejewa, Popowa, Timiriazewa, Miecznikowa, Karpiego, Repina, Czajkowskiego, Gorkiego, Majakowskiego i wielu innych działaczy politycznych, uczonych, sławnych wodzów, pisarzy, poetów i kompozytorów.

W Muzeum Politechnicznym w Moskwie otwarto wystawę radzieckich znaczków pocztowych, na której pokazana jest twórczość wybitnych artystów I. Dubasowa, W. Zawiałowa, E. Bufanowej, I. Toidze, M. Żukowa i innych. Artysta E. Gundobin wykonał wzory pięciu znaczków poświęconych wielkim budowlom komunistycznym. Powszechną wagę zwraca na wystawie znaczek wielkich rozmiarów, na którym widnieje kula ziemską opasana wstęgą z napisem: „Jesteśmy za pokolemi”, a niżej słowo: „Nieugięte kroczymy drogą kłórną prowadzą nas wielki Stalin”.

Skarbnica starych dzieł i rękopisów

Biblioteka naukowa Pskowa jest istną kopalnią starych ksiąg, że i posiada wśród swych wspaniałych zbiorów wiele „białych kraków”. Wymienione niżej niektóre z nich najlepiej świadczą o bezcennej wartości dzieł znajdujących się w bibliotece, która liczy 8 tysięcy warietyściowych i historycznych pozycji.

Są tu przechowywane greckie pergminy z 9 i 10 wieku. Jest brewiarz Spaso - Mirozkiego klasztoru — najstarsza pskowska księga pochodząca z początku 16 wieku. W bibliotece zachowały się ciekawe, pisane ręcznie książki o obaleniu Pskowa oraz dokumenty charakteryzujące obyczaje i życie prowincjonalnej szlachty gubernii pskowskiej. Ciekawym eksponatem jest wkomponowany w roku 1824 gęsim piórem ręczny odpis komedii A. Gribojedowa „Biada temu, kto ma rozum”. Pięknie oprawiona księga zaopatrzona jest w portret autora. Znajdujemy tu również własnoręczne reskrypty Piotra I z lat 1713 — 1718, oryginalne listy Katarzyny II do Hannibala (przodka A. Puszkina) z roku 1765, zawierające zapytania w sprawie budowy kanału między Moskwą a Petersburgiem oraz wiele innych dokumentów historycznych.

Stocznicy witają społeczne podejście władzy terenowej

W wyniku porozumienia cyników społecznych Stocznia Gdańska przedstawiła jednolitej władzy terenowej, delegatowi Prezydium MRN w Gdańsku bieżące przylmował codziennie robotników stoczni między godziną 14 a 16.30 w pomieszczeniu Rady Miejskiej St. Gd. Celem załatwienia spraw osobistych do tychczas przeciętnie ok. 40 stoczników opuszczało swój warsztat pracy na przeciąg kilku godzin, tracąc tym samym niepotrzebnie drogocenne robocizny godziny dla produkcji. (ws)

Przedszkole — pałac dzieci robotniczych o jakim przed wojną nie mogliśmy nawet marzyć Czyn Lipcowy gdyńskich robotników budowlanych

Na wielkim placu między ul. Abrahama a torami kolejowymi w Gdyni tętni praca. W milczeniu, ale za to niezwykle sprawnie pracują robotnicy przy kopaniu rowów odwadniających na budowie nowoczesnego przedszkola dla dzieci pracowników Polskich Linii Oceanicznych.

Stosy desek, porozrzucone resztki materiałów budowlanych, rozkopana ziemia oraz uwijający się jak w ukropie ludzie na tle nowego budynku przedszkola świadczą o zbliżającym się rychłym końcu budowy.

— Spieszmy się bardzo — mówi z uśmiechem kierownik budowy ob. Klemp — aby oddać dzieciom przedszkole na dzień 22 lipca, jak zobowiązaliśmy się na masówce — a tu tyle jeszcze do zrobienia!

Idziemy do wnętrza budynku, aby przekonać się naocznie o stanie robót. Co chwila jakiś robotnik mijając nas w korytarzu, spiesząc do swej pracy. Wielkie, puste izby, pachnące jeszcze świeżym wapnem wypełnia huk młotków, gwar zmieszanych głosów i rytm intensywnego wysiłku.

— Tu będzie sala jadalna — tłumaczy z ożywieniem ob. Klemp, odprowadzany życzli-

wym spojrzeniem robotników. Widzi pani, jak pomysłowo jest związana jadalnia z kuchnią dla sprawnego wydawania posiłków — mówi, wskazując na wielki otwór w ścianie, dzielący jadalnię od kuchni; przez to okno kucharka będzie wydawała dzieciom posiłki.

— A tu będzie jedna z trzech sal do zajęć — ciągnie dalej kierownik, demonstrując wielką, słoneczną salę, gdzie parkieciarz Aleksander Lis nakłada na lepkie klepki parkietowe. — Tu jest umywalnia z gorącą i zimną wodą natryskową — pokazuje następną, obszerną izbę, gdzie monter Robakowski manipuluje przy umywalni.

stepowało im przedszkole, a nieraz i dom rodzinny. Dopiero Manifest Lipcowy dał naszym dzieciom prawo do radości życia — kończy, spiesząc do jadalni z 18 brzości SP, którzy pomagają przy wykończeniu przedszkola.

Tak pracują junacy

Dzielnicy chłopcy ze Śląska pracują niezwykle ambitnie wspólnie z doświadczonymi fachowcami.

— 18 ludzi ładowało dawniej samochód cegłami, a my załadowaliśmy go we trójkę — stwierdza z zadowoleniem junak Marian Wójcik.

— W Cynie Lipcowym zobowiązaliśmy się wyrównać i oczyścić teren budowy — mówi kierownik, ogarniając uważnym spojrzeniem nie uporządkowany jeszcze, a liczący 460 m. kw. plac. — Wczoraj przodownik

Brunon Sep postawił słupy betonowe do ogrodzenia. Może za jakiś czas jeszcze na taras i pergolę? — proponuje kierownik.

Wspaniała ozdoba

Pergola jest wspaniałą ozdobą nowego przedszkola. Podtrzymują ją kolumny okładane brązowym klinkierem. W przyszłości opłota je festony z pnących róż.

— To Dądrzyński wykonał na pergoli tę delikatną balustradę jako swój Czyn Lipcowy — wyjaśnia z uznaniem kierownik, gdy oglądamy poszczególne elementy pergoli. — Wykonał również te dwie furtki, które pani widzi i kraty do okien.

— Nasi ludzie są ofiarni, konkluduje na zakończenie ob. Klemp — bo pragną, aby dzieci gdyńskie już na 22 lipca otrzymały piękny, wygodny, własny „dom”.

miGAWKI Wybrzeża

„Literacka”

Przed kilku dniami w Gdyni przy ul. 10 Lutego została otwarta kawiarnia „Literacka”. — Dokąd idziesz na lody? — Do „Literackiej”.



— Doskonale, to i ja tam pójde; może zobaczę naszego poe-
Fenikowskiego i literatę Fle-
szarową.
— Żałuj, ale ja już tam chodzę od trzech dni. Widziałem wielu ludzi, ale ani jednego literata.

Męska logika

— Zmęczyła już mnie praca przy samochodach — mówi znany racjonalizator gdyński Jurek z ZPGG do panny Ewy. — Chyba zmienię posadę na bardziej

atrakcyjną i pojadę do tworzącego się w Swinoujściu kombinatu rybnego.

— Dlaczego? — pyta ze zdziwieniem panna Ewa.
— Bo lubię smażyć ryby — stwierdza nieoczekiwanie racjonalizator.
(Jota)

Absolwenci Liceum Sztuk Plastycznych w Gdyni

Uroczysty charakter miało zakończenie roku szkolnego w Liceum Sztuk Plastycznych i Fotografii w Gdyni. Uroczystość rozdania dyplomów połączona była z otwarciem wystawy fotografii i sztuk użytkowych.

W Liceum Sztuk Plastycznych swiadectwa maturalne otrzymali:
T. Borowski, R. Chachulski, A. Dądrzyński, M. Dęta, Z. Dera, M. Grudniewski, K. Góralewski, J. Górski, G. Kaczanowska, U. Kaznowska, E. Kleindienst, Z. Kurtylo, J. Ładzińska, D. Łozicka, I. Planik, J. Reliszko, K. Zaorska, I. Planik, J. Reliszko, K. Zaorska, H. Zarzycka, A. Zdanowska i B. Zuk.

W Liceum Fotografii:
A. Ballińska, E. Danowski, H. Dądrzyński, Z. Dęta, Z. Dera, M. Grudniewski, G. Gerle, E. Janowski, L. Jędrasik, M. Jurewicz, K. Kaczmarek, J. Komander, M. Krywałt, H. Krzewina, J. Milewski, M. Morawski, D. Niechajewski, J. Skotnik, L. Sobczak, J. Sroczynski, Z. Szczepaniak, S. Wilczak, J. Zawierska, M. Zielińska, H. Ziętek i A. Zwinis.
(J.K.)

Dziś o godzinie 19.30 odczyt dr Młynarskiego

W dniu dzisiejszym o godz. 19.30 w sali koncertowej (Wrzeszcz, ul. 15) Partyzantów 7) prezes Zarządu Głównego TWP dr Zygmunt Młynarski wygłosi odczyt pt. „Bunt Kostki Napoleońskiej”.

Po odczytce wystąpią: świetna pianistka Krystyna Jastrzębska oraz lubienicy publicyści trójmiejsi artyści Państwa Teatru „Wybrzeże”: Kira Pełowska i Ambroży Klimczak.

TEATR

TEATR WIELKI — GDANSK
„Straszny Dwór” — godz. 19.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI
„Florek w zalogach”, godz. 20.
TEATR KAMERALNY — Sopot
„W Słoneczku” — godz. 20.
CYRK Nr 2, Gdynia, Abrahama — godz. 19.30, sobota i święta — godz. 15.30 i 19.30.

REPERTUAR KIN

GDANSK — WRZESZCZ
GDANSK — WRZESZCZ: „Bajka” — „Pustelnia Parmeńska”, część II. (16, 18 i 20). „Przyjaźń” — „Tęcza” — „Za nami pójda inni”, poniedziałek, środa i piątek (18 i 20). W niedzielę (15, 17 i 19). „Zetempowie” — „Wiosna w Sakerie” (16, 18 i 20).
GDANSK NOWY PORT: „Marynarski” — „Zasadzka” (18 i 20).
GDANSK — OLIVA: „Polonia” — „Mussorgski” (16, 18 i 20).
GDYŃIA: „Atlantyk” — „Wielkopolskie hulanki” (16.30, 18.30 i 20.30). „Goplana” — „Powrót Lassie” (16, 18 i 20). „Warszawa” — „We sole kumoszki z Windsoru” (17, 19 i 20).
GDYŃIA — GRABÓWEK: „Fala” — nieczynne.
GDYŃIA — CHYLONIA: „Promień” — „Wesołe zawody” (18 i 20).
Sopot: „Baltyk” — „Śpiwak nieznany” (16.30, 18.30 i 20.30). „Polonia” — „Zasadzka” (17, 19 i 21).
FOTOPLASTIKON — Gdynia, ul. Władysława IV 28 — Agra (Bombaj — Amber).

DZIURY APTEK

od dnia 8. 7. do 14. 7.
GDANSK — Łakowa 16
GDANSK — WRZESZCZ — Mierosławskiego 27
GDYŃIA — Skwer Kościuszki 1
22 Lipca 44
Sopot — Stalina 715.

OGOTOWIE RATUNKOWE

GDANSK — WRZESZCZ
tel. 410-00 — Grunwaldzka 2.
Pogotowie dziecięce, Grunwaldzka 2, tel. 424-44 — czynne od 18-22.
Sopot
tel. 524-00, ul. Stalina 778.

WYSTAWY
Wystawa w 90-lecie śmierci Lelewela w Bibliotece Miejskiej w Gdańsku. Otwarta codziennie 8-20.

Muzeum Pomorskie w Gdańsku. Otwarte codz. z wyjątkiem poniedziałku od godziny 11-15. We wtorek i niedziele od 11-18. Wycieczki zgłaszać tel. 340-31.
Festival Sztuk Plastycznych w Sopocie (na wprost mola) otwarty codziennie od godz. 11 do 22.

WILKI rasowe szczeniaki oddam. Wiadomość, Sopot, Kazimierza Wielkiego 9-4. P-3388

NEKROLOGI

Dnia 12 lipca 1951 zmarła

† p.

WIKTORIA JEZIORSKA

Pogrzeb z kaplicy cmentarnej dnia 14 lipca 1951 r. o godz. 12.

Msza żałobna w sobotę o godz. 8 w kościele N. M. P., o czym powiadamy

MAŻ, SYN I RODZINA

MZM winny wcześniej zaopatrzyć bary mleczne w trójmieście

W barze mlecznym w Gdyni przy ul. Świętojańskiej 15 jest pełno ludzi, z których każdy spieszy do pracy. Jest godzina 7.30 rano. Ilość czekających przy kasie wcale nie zmniejsza się mimo sprawnie i szybko obsługi.

Trzy lub cztery minuty czekania na podanie śniadania nie powinno nikogo niecierpić, bo trudno przecie wymagać od ekspedientki, żeby podawała kilkunastu osobom na raz.

Jest przygotowane mleko, bułeczki z masłem i serem, zsiadłe mleko — jednak niektórzy klienci domagają się kawy lub kakao.

— Niestety, w tej chwili nie ma — brzmi odpowiedź kasjerki.

Dlaczego nie ma? Okazuje się, że mimo kilkakrotnych interwencji kierownictwa, — ka-

wę i kakao bar otrzymuje dopiero o godz. 11.

Tak samo — jak stwierdziliśmy — dzieje się we wszystkich barach mlecznych trójmiasta. Czy to przypadkiem nie jest trochę za późno? Przecież o tej porze konsumentów jest znikoma ilość, podczas gdy rano jest olbrzymie zapotrzebowanie właśnie na te napoje. Ten styl pracy należy niezwłocznie zmienić i o tym muszą wreszcie pomyśleć Miejskie Zakłady Mleczarskie.

I nie tylko o tym. Przed dostarczeniem mleka do baru należy sprawdzić jego jakość. Zdarza się, że przywiezione mleko jest już nieświeże (zwłaszcza w dni upalne) i nie nadaje się do przygotowania. Stąd wypływają liczne skargi klientów, zupełnie słuszne. Mleko musi być świeże!

W księżce zażeń baru gdyńskiego znajdujemy różne uwagi — dodatnie i ujemne. Uwagi te brzmią mniej więcej jednako: Brak kawy lub kakao, nieswieże pieczywo, zbyt zimne mleko. Czy zawsze wpływają te uwagi mają rację? Jesteśmy przekonani, że uniknie się części licznych nieporozumień, jeśli korzystający z usług baru pódą na pewien kompromis i zaniem zażądają księżki zażeń — pomyśla, czy rzeczywiście mają rację.

Oczekujemy od Miejskich

Zakładów Mleczarskich natychmiastowej i radykalnej zmiany w zaopatrywaniu barów. Wszystkie bary muszą być zaopatrywane wcześniej rano w najbardziej potrzebne artykuły, szczególnie w okresie sezonowego nasilenia ruchu. (hag)

Kobiety z ZOB-u wykonały plan półroczny w 107 proc.

Przez udział całej załogi we współzawodnictwie międzyzakładowym, przez pracę grup partyjnych, związkowych. Rady Kobiet i ZMP, Gdańska Fabryka Opakowań Blaszanych wykonała już plan półroczny w 107 proc.

Wzorem dla załogi były przodownice pracy ob. ob. Hildegarde Dominik, wykonująca 180% normy, Janina Słojko — 145 proc. normy, Jadwiga Kuśnierek — 145 proc. normy i Maria Karpisńska — 153 proc. normy.

Obecnie wszyscy pracownicy naszej fabryki energicznie przystąpili do wykonania zobowiązań, podjętych dla uczczenia Święta 22 Lipca, — rocznicy Manifestu PKWN.

Zyta Skibowska
korespondentka

Pierwsi absolwenci Liceum Pocztowo-Telekomunikacyjnego

W świetlicy Liceum Pocztowo-Telekom. w Gdyni odbyła się uroczystość wręczenia świadectw dojrzałości pierwszym absolwentom tej szkoły. Z ramienia szkoły i DOSZ-u przemówił dyrektor Henryk Barański, podkreślając osiągnięcia w pracy pedagogicznej i społecznej oraz znaczenie młodej kadry.

Najbardziej uroczystym momentem było wręczenie świadectw dojrzałości i nakazów pra-

cy, wydanych według życzeń absolwentów.

W pracy i nauce wyróżnionych zostało sześciu absolwentów. Najlepsze przygotowanie wykazał ob. Tysarczyk, który otrzymał dyplom za dobrą naukę i pracę społeczną oraz nagrody książkowe. Ponadto nagrody książkowe za dobrą naukę i pracę społeczną otrzymali: ob. ob. Wołos, Stachowiak, Jabłoński, Gardula i Drewek.
(n)

Kurs sanitarny dla nauczycieli

W ramach prowadzonego przez PCK powszechnego szkolenia sanitarnego, Oddział Wojewódzki PCK organizuje w Okręgowym Ośrodku Szkolenia Masowego w Sopocie, ul. Chrobrego 13 12-dniowy kurs III-go stopnia Przewodników Zdrowia w dniach od 16-28. VII. 51 i od 30.VII. 51 r. do 10.VIII. 51 r. przeznaczone wyłącznie dla nauczycieli szkół podstawowych, zawodowych oraz typu licealnego.

Nauka i utrzymanie bezpłatne. Uczestnicy kursu otrzymują świadectwa, dające im uprawnienia do prowadzenia kursów sanitarnych I-go i II-go stopnia.

Mając na względzie potrzebę zwiększenia ilości społecznych wykładów na kursach szkolenia sanitarnego, jak również pogłębienia wiadomości z tego zakresu przez nauczycieli, które obecnie wyłączone jest z zakresu szkolenia sanitarnego we wszystkich szkołach, — Zarząd Oddziału Wojewódzkiego PCK apeluje do wszystkich nauczycieli o wzięcie udziału w kursach.

Zgłoszenia przyjmuje Oddział Wojewódzki PCK, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 2 i wszystkie oddziały powiatowe PCK.

PARASOLE KAWIARNIANE

słoneczne poszukuje referat gospodarczy R. S. W. „Prasa” —

Gdańsk, Targ Drzewny 3/7. Telefon 335-61/5.

»Moralność Pani Dulskiej«



Na scenę Państwowego Teatru „Wybrzeże” w Gdańsku weszła ostatnio słynna sztuka Zapolskiej — „Moralność Pani Dulskiej”. Dziś, jak przed laty, publiczność żywo reaguje na losy bohaterów, śmiechem odpowiadając na tak „normalne” w niedawnym czasie objawy mieszczańskiej moralności.

Na zdjęciu: Scena ze sztuki.

Fot. E. Zdanowski.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Planista rutynowany potrzebny natychmiast. Polski Rejestr Stątków — Gdańsk, ul. Elżbietańska 11. 1138-k

Kontystów/ek do księgowości w Gdańsku na okres zamknięty zaangażuje od zaraz Morska Centrala Zaopatrzenia. Zgłaszać się Gdynia, ul. Jana z Kolna 8. 1153-k

St. księgowego zatrudni z dniem 1. 8. 1951 r. Spółdzielnia Pracy „Kuter Gdański”. Gdańsk — Zawisze, Sienna 33, tel. 348-88. 1151-k

Głównego księgowego branży przemysłowej zatrudni od dnia 1 sierpnia 1951 r. Robotnicza Spółdzielnia Pracy 22 Lipca, Gdynia, ul. Czerwonych Kosynierów 89/90. 1154-k

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM maszynę do szycia, damską okretkową, mereszkarke oraz tapicerkę — tel. 15-61. G-3416

SPRZEDAM motocykl NSU 250, stan b. dobry. Gdynia Al. Zwycięstwa 53 naprzeciw garaży MKK. G-3419

OKAZYJNIE pianino „Steinweg” do sprzedania — telefon 415-05. G-3430

SPRZEDAM elektryczną u-biarkę do betonu Tramonin, Gdańsk — Siedlce, Wyżółkowskiego 9. G-3435

KUPNO

KUPIĘ blachę żelazną 3 milimetrową może być w kawkach. Wrzeszcz, Upha gema 32 ślusarnia, telefon 33-22. G-3431

KUPIĘ domek parcelę nad morzem. Oferty: Dziennik Baltycki Gdynia, pod „Jana”. G-3426

LOKALE

ZAMIEŃ 3 pokoje z kuchnią meblami remont pięcie na 2 pokoje w trójmieście. Szwedzowski. Elbląg. 3-go Maja 104. F-3416

SAMOTNA inteligentna nie wiasta, pracująca, poszukuje pokoju. Łaskawe zgłoszenia do Dziennika Baltyckiego Gdańsk, pod „Kon-”. G-3429

POSAD POSZUKUJĄ

PRAWNIK długoletnia praktyka poszukuje odpowiedniej pracy. Oferty: Dziennik Baltycki Gdańsk „151”. G-3434

OGRODNIK znający pszczołarstwo średnie wykształcenie poszukuje pracy. Ziełński, Toruń, Podgórzna 70. G-3436

ZGUBY

ZGUBIONO zaświadczenie pracy Stocznicy Gdyńskiej na nazwisko Polt Ignacy. G-3420

ZGUBIONO przepustkę Sto- cni Gdyńskiej na nazwisko Czarkowski Edmund — Gdynia. G-3425

ZGUBIONO przepustkę Sto- cni Gdyńskiej na nazwisko Wilczyński Zbigniew — Gdynia. G-3427

ZGUBIONO legitymację — Najwyższej Izby Kontroli Nr 431 R. Szumilek Jadwiga. G-3433

ROZNE

ZGUBIONO dnia 9 lipca (poniedziałek) trasa Akademii Medycznej — Oliwa, obrączkę złotą z napisem: „ever You — Zbyszek 20.9. 1947”. Znalazcę proszę o zwrot wynagrodzenia Bilska, Jelitkowo, Baltycka 39/5. G-3423

10 BM. na ul. 10 Lutego w Gdyni zgubiono wózek do ściągania samochodów. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem do „Mototransu” — Gdynia, Mi-gały. G-3428

Bunt w „fabryce” snów



Przed wejściem do hotelu Waldorf-Astoria ciągnął się sznur dziewcząt przez siedem pięter, aż do apartamentu, który zajmowała „komisja”. — Rozpocznijmy chyba — powiedziała Złuta Emilia. Nie rozumiemy tylko, że musimy oglądać aż tysiąc dziewcząt.

— Na tym polega moja genialność — z godnością odparł X-27. Dwie pieczenie upieczemy przy jednym ogniu: raz, że robimy tutaj w skupisku Polonii olbrzymią reklamę,



kłótnia ogląda już teraz przyszłych widzów, a dwa, że wydobędziemy spośród tylu dziewcząt o słownym typie, dodatkową ozdobę naszych czterech tysięcy metrów taśmy...

W ciągu dnia przeszedł korowód pięknych dziewcząt przez apartament, gdzie rezydowała komisja.

— Nie! — oznajmiał raz po raz rudym młodym pan z orchideą w butonierce, bo tak przystroił się X-27.

— Nie! — oświadczał raz po raz



członkowie komisji — Złuta Emilia i Jim Kishka.

Przy wejściu dziewczęta miały jeszcze radosny uśmiech, który zniknął po kilku chwilach, kiedy przeszły przed stołem komisji w kierunku wyjścia. Schodziły na dół — z powrotem do bezrobocia.

Tylko kilkunastu dziewczętom kazano czekać w salonie. Spośród tych kilkunastu wybrano jedną.

— Jak się pani nazywa? — zapytał w urzędowym tonie Jim Kishka.



— Janina Kwiatkowska.

— Polka?

— Tak. Ale już moi rodzice urodzili się tutaj...

Jim Kishka podsunął dziewczynie gotowy kontrakt. Radośnie podpisała. Zapisano jeszcze adres i rudy elegant z orchideą w butonierce oświadczył:

— Jutro wieczorem przyjdziecie po panią; przystojny się pani do podróży.

(Dalszy ciąg jutro)

Program radiowy

Piątek — 13 lipca 1951 r.

6.45 — Program dnia. 6.53 — Komun. miejsc. 7.00 — Dziennik. 7.15 — Muz. lud. 7.55 — Wiad. por. 8.00 — Muz. 8.30 — Aud. dla kolonii. 11.40 — Komun. miejsc. 11.46 — Głos mają kobiety. 11.52 — Pios. masowa. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dziennik. 12.15 — Wieś tańczy i śpiewa. 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — Na swojską nutę. 14.45 — Pios. masowa. 14.50 — Muz. rozrywk. 15.30 — Aud. dla świata. 15.50 — Opowiadanie. 16.10 — Polonez. 16.20 — Muz. dla wszystkich. 16.40 — Pogad. pop.-naukowa. 16.50 — Korespondencja pisać. 17.00 — Wiad. pop. 17.05 — Reportaż. 17.15 — Koncert. 18.00 — Felieton. 18.15 — Codz. przegląd wydarzeń. 18.30 — Recital skrzypcowy. 18.50 — Reportaż z zakładu pracy. 19.00 — Na turystycznym szlaku. 19.20 — Piosenki Wybrzeża. 19.25 — Reportaż lit.: „Wybrzeże pracuje”. 19.35 — Pieśni masowe. 19.55 — Komun. dla ryb. 19.58 — Stan pogody. 20.00 — Dziennik. 20.26 — Wiad. sport. 20.30 — Koncert masowy. 21.15 — Zespół Mandolinistów. 21.40 — Piosenka masowa. 21.45 — Życie i wal. Feliksa Dzierzynskiego. 22.00 — Turniej Muz. i aktualności. 22.30 — Muzyk. kameralna. 23.00 — Ostatnie wiad. 23.10 — Muz. 23.55 — Komun. dla ryb.

Śmiało i szczerze

O dodatkowy tunel na stacji Sopot

Nie bardzo jest zrozumiała prośba ob. Haer, umieszczona w tej sprawie w Nr 182 „Dziennika Bałtyckiego”.

Tunel łączący obydwa perony istnieje na st. Sopot od dawna, a taki, który by wychodził jednocześnie na ulicę Kolejową — trudno sobie wyobrazić.

Proponuję natomiast Dyrekcji OKP rzecz niezbyt kosztowną i nieskomplikowaną — przebiecie schodów na peron II na st. Sopot z tunelu przy ul. Marynarzy, w miejscu, gdzie istnieje w nim górne okno, niedaleko schodów wiodących na peron I.

Tego rodzaju udogodnienie nie byłoby zbyt kosztowne, natomiast bardzo pożądane przez wiele osób spieszących się do pociągów

z tego właśnie kierunku na peron II

Byłoby również pożyteczne, gdyby spieszący od strony ulicy Stałina przez ul. Podjazd mogli w miejscu zakreśtu tej ulicy, przechodzić na perony I i II wiaduktem, który można by przerzucić nad torami.

Przedłużenie bowiem już istniejącego głównego tunelu do ulicy

Kolejowej byłoby na pewno daleko kosztowniejsze.

Zetcezet.

Podajemy ten projekt naszych czytelników pod rozwagę czynnikom kompetentnym. Red.

W INNYCH LISTACH:

Będzie słup przystankowy w Małym Bukowcu — donosi nam „PKS” wobec czego znikną nieporozumienia między pasażerami i obsługą wozów. W wypadku nie zatrzymania autobusu przez obsługę należy wnieść do Dyrekcji PKS zażalenie.

Należy ogłosić adresy Komitetów Dzielnicowych. Wobec przeniesienia bloków 60, 61 i 62 we Wrzeszczu do innej dzielnicy i podania mylnego adresu, członkowie Komitetów Blokowych znajdują się w kłopotcie, gdzie szukać przewodniczącego Komitetu Dzielnicowego ob. Wojciecha Jedwabskiego. W związku z tym zwracają się do Prezydium MRN z prośbą o ogłoszenie podziału miasta na dzielnice, oraz poinformowanie, gdzie i kiedy mają się zwrócić w sprawie zamawiania węgla.

Poprawić zaopatrzenie w Uście. Miejsowe spółdzielnie nie przygotowały się na przyjazd wczasowiczów i młodzieży na kolonie, toteż ich sklepy są źle zaopatrzone. Potrzebno kupić rano, bo później go nie wystarczy. Sytuacja musi lecieć poprawie. Jeden lokal gastronomiczny w Uście w sezonie, to za mało, dlatego albo się czeka bardzo długo na obiad, albo odchodzi bez obiadu. Prosimy Prezydium MRN w Uście o zajęcie się obu tymi niedociągnięciami i zaradzenie brakom.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

Gdańskie Zakłady Gastronomiczne. — Odpowiedź Wasza nie daje wyjaśnienia na temat „Przed wszystkim żywności”, zresztą omijając sprawę nadmiernego spożycia wina w stołowie.

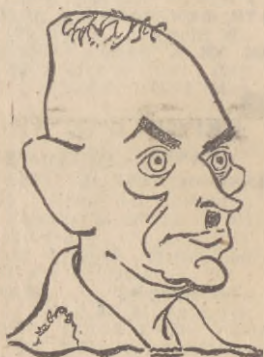
Absolwenci Liceum Mechanicznego C. Z. P. O. w Gdańsku. — Jesteście przede wszystkim pracownikami Stoczni, która płaciła wam wynagrodzenie za pracę. Jako młodocieni byliście zwalniani na 18 godzin tygodniowo do nauki. Jak wszystkim pracownikom fizycznym, należy się Wam 14-dniowy urlop po roku pracy, który otrzymacie w kolejności, gdyż nie można wszystkich pracowników zwalniać jednocześnie.

Remigiusz Fikak, Sopot. — Może być zamieszczony tylko jako ogłoszenie płatne.

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Węgry prowadzą po 4 rundach

W IV rundzie zakończono 5 partii. Szabo (R), Trojanescu (R), Arlamowski (P), Szylagyi (W), Neykirch (B), Plater (P), zakończyli swe partie na remis. Ciełka (P) przegrał z Hermannem (NRD), również i Koch (NRD)



Makarczyk (Polska) w karykaturze J. Zebrowskiego.

Biegacze radziecy biją rekordy świata

Na zawodach w Moskwie lekkoatleci radziecy pobili dwa rekordy światowe i dwa krajowe. W biegu na 3000 m z przeszkodami Kazancew uzyskał czas 8:49,8 min. Wynik ten przewyższa o 9,8 sek. rekord świata Szweda, Elmstera. W biegu sztafetowym kobiet 3 x 800 m Dmistruk, Solopowa i Pomagajewa pobili rekord świata, należący również do zawodniczek radzieckich, uzyskując czas 6:44,8 min.

Rekordy ZSRR pobili: Sucharew w biegu na 200 m — 21,4 sek. i sztafeta 4 x 800 m (Susłow, Archarow, Czewgun i Mołoj) — 7:31,2.

przegrał z Gerebenem (W). Pozostałe partie odłożono. Wyniki ogólne po IV rundzie: Gereben (W) 3½ pkt., Sebestyen (W) i Trojanescu (R) po 2 i pół pkt. (1), Szylagyi (W) 2 i pół pkt., Makarczyk (P) 2 pkt. (2), Sliwa (P), Szabo (R) i Popov (B) po 2 pkt. (1), Koch (NRD), Hermann (NRD) i Plater (P) po 1 i pół pkt. Gadaliński 1 pkt. (1), Neykirch i pkt. Arlamowski (P) i Balcarek (P) po pół pkt. (1), Ciełka pół pkt.

Cyfrą w nawiasach oznaczają partie przegrane.

Mistrzostwa w tenisie

Przeprowadzone przez sekcję tenisa WKKF powiatowe mistrzostwa juniorów zgromadziły na kortach Wejherowa, Starogardu, Kartuz, Kościerzyny, Elbląga i trójmiasta 270 młodych tenisistów.

Mistrzostwa powiatowe przeprowadzone zostały w grach pojedynczych chłopców i dziewcząt, przy czym dwaj finaliści z każdego powiatu i miast wydziałowych wchodzi do mistrzostw wojewódzkich, które odbędą się w dniach 13 do 15 bm. na kortach AZS we Wrzeszczu.

Mistrzostwa wojewódzkie, które rozpoczynają się w piątek o godz. 9-tej (dla zamieszkujących o godz. 11-tej) we Wrzeszczu, wyłonią zwycięzców, którzy reprezentować będą okręg gdański na mistrzostwach Polski juniorów w Zabrzu. (Jg.)

Lekkoatleci w Moskwie

„Komsomolskaja Prawda” zamieszcza wiele zdjęć naszych czołowych zawodników i zawodniczek.

W środę przed południem Polacy złożyli w Mauzoleum Lenina hołd pamięci genialnego nauczyciela ludzkości. Po południu zawodnicy nasi odbyli pierwszy wspólny trening z zawodnikami radzieckimi na stadionie Dynamo, gdzie w dniach 14 - 16 bm. odbędą się trójmecz lekkoatletyczny Polska - Rumunia - ZSRR.

Aktyw sportowy województwa na naradzie w sprawie Radomska

Uchwała Prezydium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej w sprawie sytuacji w ZS Unia i ZS Stal w Radomsku będzie tematem wielkiego zebrania pełnego aktywu sportowego województwa gdańskiego, który obradować będzie w sobotę 14 lipca o godz. 16 w lokalu TTPR przy ul. Sobótki 15 we Wrzeszczu.

W zebraniu udział wezmą: Prezydium wszystkich sekcji sportowych WKKF, zarządy Rad Okręgowych zrzeszeń sportowych, przewodniczący miejskich i powiatowych komitetów kultury fizycznej, przedstawiciele zarządów wojewódzkich ZMP, ZSCh, wydz. oświaty Prezydium Woj. RN, najaktywniejsi działacze sportowi, sędziowie wszystkich dyscyplin sportowych, wydziały gier trenerzy, instruktorzy i przewodnicy WF.

Ze względu na ważność obrad uprasza się wszystkich wymienionych o przybycie.

WŁ. RYMKIEWICZ

35)

Ziemia wyzwolona

— Za ćwiartkę żyta chcesz tyle odrobku? — zawodził chłopiec z Baga. — Ostatni pot byście z człowieka wycisnęli. Chciałem se kapkę polepszyć i takiem wyszedł na tym interesie.

— Wynocha, powiadam, dziadu! — Sobie powiedz: wynocha! Widzicie go, ćwoka! Zboża to w Samopomocy nakradł a tera...

— Kondlu jeden, wynocha, bo kijem zdzieli! — Wzburzone odgłosy kłótni oddalały się od domu i zacięły na drodze.

XIV.

Po krótkiej, ostrej zimie zawitała na Żuławy wiosna, niecierpliwa w dojrzewaniu jak młoda dziewczyna, bujna, pachnąca gorzkim zapachem madu i oszałamiającą wonią ziemi, słońca i wiatru, a przede wszystkim — śpiewającą od rana do wieczora najróżniejszymi głosami ptaków.

Znęcone obfitością ryb, płactwo wodne zleciało chmarami nad rozlewiska po drugiej stronie szosy, w Żabiecu.

Wyszedłszy o świcie przed dom Janek przysłuchiwał się w ciszy porannej, gwizdom, piskom, gęganiu i skwiercom nad wodami.

Ludzie powiadali, że oprócz mew, kaczek, dzikich łabędzi, czapli, kurek wodnych i czarnych bocianów zleciały tu na żer ptaki, których nazwy nie znano, a które miały dzioby z torbami podobne do pelikanów.

Gdy rzucił kamieniem w szuwar, podnosiła się stamtąd z łopotem skrzydeł chmura płactwa.

Janek słuchał i patrzył. Daleko, za szosą, nad wodami, zarosłymi trzcina i pałka wodną, płynęły welony mgieł. Z wody i mgieł wynurzały się czarne korony nagich drzew, które zgniły w topieli i nie odżyły już nigdy. Widać było również dachy zatopionych domów. Ale stały tam już i słupy do linii wysokiego napięcia, wzniezione minionej jesieni. Zjednoczenie Energetyczne miało lada dzień doprowadzić prąd do transformatora i pompy w Żabiecu. Woda wyparła człowieka, lecz wnet i tam jak mówił Antek, człowiek wyprze wodę i obejmie ziemię pod uprawę.

Bronka, bosa, wyszła beżgłośnie do wrót i stanęła przy Janiku. Poczuli zapach jej ciała, jeszcze zanim ją zauważyli. Pachniała ciepłą pościelą jak świeżym razowcem, wyjętym z pieca. Ogarnął ją ramieniem. W czarnych włosach miała wicherki pierza.

— Idziesz podpaść chwasty? — spytała.

— A no idę.

Zajrzał jej w oczy. — Jak wrócę z pola, będę miał z twoim starym rozmów.

Bronka zadrgała dolną, trochę wysuniętą wargą, a oczy rozszerzyły się z niepokoju.

— Nic się nie bój. W niedzielę damy na zapowiedzi.

Podjąwszy kij, szmaty i bankę z naftą wyszedł w pole.

Odwodniona ziemia jak okiem sięgnąć była zachwaszczona wysokimi po pas szumiącymi na wietrze burzanami ostów, zielska i sitowia. Szkoda było trudu i mozółu przedzierać się kosą i sierpem przez te chwasty.

Janik owinał koniec kija szmatami, zmoczonymi w naftcie, i zrobił fakiel, jak tu, na Żuławach, mówiono, czyli coś w rodzaju pochodni. Następnie maczając szmaty w naftcie, układał zmoczone łachy w pewnych odstępach w szeregu. Wiatr dał, wystarczająco silny, żeby się ugor zajął ogniem. (Ciąg dalszy nastąpi)

Pod włos

Wodowstręt PKKF

Dużo inicjatywy wykazuje sekcja pływacka gdańskiego Kolejarza na odcinku propagandy tego pięknego i zdrowego sportu. W tym celu prawie każdej niedzieli wyjeżdżają młode pływaczki i pływacy do miast powiatowych i ośrodków wiejskich. Zawody te cieszą się dużą popularnością, jak np. w Wiczyce, a ostatnio w Kwidzinie, gdzie oglądało je około 2.000 widzów.

Podobną imprezę chcieli zorganizować pływacy Kolejarza w Kościerzynie. W tym celu inspektor Sekcji Pływackiej WKKF w Gdańsku ob.

Czerniec dzwonił do Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej w Kościerzynie, gdzie przyobiecano zareklamować zawody, przygotować ich organizację a nawet zapewnić uczestnikom obiad. Niestety, żadnego organizatora, ani przedstawiciela PKKF (nie mówiąc już o obiedzie), pływacy w Kościerzynie nie widzieli. Przypko trochę było młodym sportowcom Kolejarza, że ich tak niegościnnie przyjęto, ale mimo to sami zorganizowali zawody, jak mogli tak je zareklamowali i dobrze wypełnili swą powinność. A. Skot.